

Sygn. akt I C 368/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: Ewelina Świrta

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 r. w Kłodzku

sprawy z powództwa D. D.

przeciwko Gminie S.

o zapłatę 30.000,00 zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki D. D. na rzecz strony pozwanej Gminy S. tytułem zwrotu kosztów procesu 2.400,00 zł (dwa tysiące czterysta złotych 00/100).

Sygn. akt I C 368/13

## UZASADNIENIE

Powódka D. D. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy S. kwoty 30.418,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 zł od dnia 12 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 20 stycznia 2012 r. około 5:30 idąc ulicą (...) w S. na wysokości zakładu fotograficznego znajdującego się po przeciwnej stronie, z powodu śliskiej nawierzchni poślizgnęła się i upadła. Wskazała, że na tym odcinku nie ma chodnika, a droga była oblodzona, niczym nie posypana.

Powódka podała, że na skutek upadku doznała złamania ręki - w tym nasady kości dalszej promieniowej i łokciowej z przemieszczeniem odłamów, a przez kilka następnych tygodni miała unieruchomioną rękę z powodu założenia szyn gipsowych przedramiennych oraz zażywała silne leki przeciwbólowe, stale pozostając pod opieką lekarską, a następnie korzystała również z rehabilitacji.

Powódka podniosła, że zgłosiła wypadek Gminie S. i została poinformowana, że winna szkodę zgłosić bezpośrednio ubezpieczycielowi - (...) S.A., po czym zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi telefonicznie, a ubezpieczyciel pismem z dnia 8 marca 2012 r. poinformował powódkę, że za prawidłowe utrzymanie chodnika odpowiada Zakład (...) w S., który jest zakładem budżetowym Gminy S..

Powódka wezwała Zakład (...) w S. do zapłaty, lecz on odmówił zapłaty kwestionując swoją odpowiedzialność.

Powódka wskazała, że odpowiedzialność strony pozwanej wynika z faktu, że realizując zadania własne w zakresie działalności jednostek samorządu terytorialnego winien utrzymywać chodniki w należytym stanie, zwłaszcza w okresie zimowym, a w dniu 20 stycznia 2012 r. ulica, na której doszło do wypadku nie była należyście zabezpieczona dla pieszych i samochodów, gdyż była oblodzona. Powódka podała, że po wypadku pozostawała pod opieką lekarską,

zażywała silne leki przeciwbólowe, a następnie podjęła rehabilitację, jednak skutki wypadku odczuwa do dziś i będzie je odczuwać do końca życia. Podała, że odczuwa ból w złamanej ręce, co powoduje konieczność pozostawania pod opieką lekarzy oraz zażywanie leków przeciwbólowych, a wypadek wpłynął również na samopoczucie powódki która przed wypadkiem była osobą dynamiczną i pogodną, a teraz nie może zapomnieć o wypadku i obawia się, że podobne zdarzenie znów się jej przydarzyć, stała się osobą rozkojarzoną i niespokojną.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że za zdarzenie z dnia 20 stycznia 2012 r. nie ponosi odpowiedzialności bowiem nie zaszły przesłanki odpowiedzialności po stronie pozwanej, a powódka nie wykazała istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a odpowiedzialnością strony pozwanej. Strona pozwana podniosła, że o godzinie 5:30 ulica (...) była posypana piaskiem, a zatem strona pozwana nie zaniechała swoich czynności w zakresie zwalczania śliskości zimowej i zabezpieczyła drogę poprzez jej posypanie.

Z ostrożności procesowej strona pozwana wskazała, że powódka, jako mieszkanka okolicy, zna drogę na której doszło do wypadku i wie, że droga ta jest bardzo stroma i nawet w porze letniej, bez zachowania należytej staranności może być niebezpieczna. Zdaniem strony pozwanej wypadek powódki był nieszczęśliwym wypadkiem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 stycznia 2012 roku powódka D. D. schodziła w dół ciągiem dla pieszych, ulicą (...) w kierunku ulicy (...) celem dojścia do samochodu, który miał zawieźć powódkę do pracy do Z. na godzinę 6.00. Było około 5.30 i powódka idąc spotkała koleżankę A. S.. Po krótkiej chwili, idąc z koleżanką A. S., powódka upadła. A. S. pomogła jej się podnieść i odprowadziła do samochodu pracodawcy. Powódkę po upadku bolała ręka, ale pojechała do pracy.

Na drodze nie było śniegu, była czarna ale śliska. Powódka upadła idąc w kozaczkach, koleżanka powódki miała bardziej odpowiednie buty o charakterze traperów. A. S., w oświadczeniu złożonym 12 października 2012 roku, wskazała, że szła do pracy, a słuchana przed Sądem wskazała, że wyprowadzała psa na spacer. Powódka wskazała, że spotkała koleżankę, która jakoś jej pomogła.

Dowód:

- przesłuchanie powódki
- zeznania świadka A. S.
- oświadczenie k- 25
- umowa k-
- zeznania świadka L. D. i A. D. k- 117

W miejscu i czasie upadku powódki nie było opadów śniegu. Droga była posypana piaskiem. Ciąg pieszy na ulicy (...) został posypany piaskiem bezpośrednio przed godziną 5.30. Jest to odcinek uważany za priorytetowy od 30 lat, pod szczególnym nadzorem i posypywany w pierwszej kolejności. Posypany został ręcznie przez 5 pracowników pod kierunkiem dyżurnego dyspozytora K. S.. Jest to odcinek o spadku terenu 12% na długości 70 met, wyłączony z ruchu kołowego, przeznaczony tylko dla pieszych. Jezdnia była utrzymana w stanie czarnym, zgodnie ze standardami zimowego utrzymania w I kategorii.

Dowód:

- zeznania świadka K. S. k- 116-117
- pismo k- 23

- plan operacyjny zimowego utrzymania z opisem standardów K- 70-82

Miejsce, w którym upadła powódka jest zakwalifikowane do pierwszej kolejności odśnieżania, utrzymywane priorytetowo, a ulica jest głównym ciągiem komunikacyjnym, dojściem do sklepu, do kościoła, do przychodni. Od tego miejsca służby Zakładu (...) w S. rozpoczynają odśnieżanie. Zimowe utrzymanie tego odcinka nadzoruje osobiście Dyrektor (...), który wcześniej zdobył doświadczenie jako Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych. Upadek powódki jest pierwszym upadkiem pieszego na tej ulicy. Upadek nie został zgłoszony w dniu zdarzenia ani wpisany w prowadzonej Księdze Dyżurów. Powódka zgłosiła upadek na ulicy (...) dopiero w dniu 7 lutego 2012 roku.

Dowód:

- przesłuchanie świadka R. D. k- 123

- przesłuchanie świadka K. S. k- 116-117

- informacja k- 92

- księga Dyżurów K- 89-91

- wykaz K- 87, 77

- pismo K- 16

Po wypadku powódka pojechała do pracy, a stamtąd około godziny 10.00, z powodu urazu nadgarstka lewego doznanego 20 stycznia, udała się z synem do (...) Centrum Medycznego w P.. W szpitalu dokonano repozycji złamania w znieczuleniu, założono szyny gipsowe przedramienne i zalecono unieruchomienie. W dokumentach ze Szpitala nie zaznaczono, że powódka upadła, ani też w jakim miejscu i o jakiej godzinie.

Dowód:

- karta informacyjna K- 10, informacje K- 11- 14, karta zabiegowa k- 15

Ubezpieczyciel Gminy S., do którego zwróciła się powódka, odmówił wypłaty zadośćuczynienia, powołując się na dokumenty wskazujące prawidłowe utrzymanie zimowe miejsca zdarzenia.

Dowód:

Pismo K- 19

We wrześniu 2012 roku pełnomocnik powódki wezwał zakład (...) i Mieszkaniowej w S. do zapłaty 15 000 zł, a 26 października do zapłaty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Zakład odmówił wypłaty, wskazując, że zdarzenie było nieszczęśliwym wypadkiem i zdarzeniem losowym, a ze strony (...) w S. nie wystąpiły działania ani zaniechania, które doprowadziły lub przyczyniły się do przedmiotowego zdarzenia i brak jest podstaw odpowiedzialności za skutki zdarzenia przez (...).

Dowód:

-wezwania k- 20-22

-pisma K- 23, 24

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zasady i konieczne przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej wynikają z przepisów art.417 k.c. oraz Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach [Dz.U.2012.391]. Przepis art. 3 ust. 1 ustawy stanowi, że utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy. Do zadań Gminy związanych z utrzymaniem czystości i porządku należy również zapobieganie zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez: zbieranie i pozbywanie się, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 4, błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodniku (przepis art. 3 ust. 2 pkt 11 cyt. ustawy).

Tak więc należy uznać, że zimowe utrzymanie ulic i placów należy do sfery wykonywania władzy publicznej przez jednostkę samorządu gminnego.

Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 417 § 1 kc za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba

prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej jest ich bezprawność, którą ustawodawca określił w komentowanym przepisie jako zachowanie "niezgodne z prawem".

Odpowiedzialność jednostki samorządu gminnego oparta jest na zasadzie ryzyka. Do ustalenia istnienia odpowiedzialności konieczne jest ustalenie czy zaistniała szkoda oraz czy jest ona wynikiem normalnego związku między bezprawnością a szkodą.

Odpowiedzialność deliktowa samorządu gminnego uregulowana jest wyczerpująco w art. 417 k.c., na podstawie którego Skarb Państwa odpowiada także za osoby działające na zlecenie organów władzy administracji lub gospodarki państwowej. W kręgu tak szeroko określonych podmiotów mieszczą się również sprawcy w rozumieniu art. 429 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2003 r., sygn. akt (...),(...)).

Pod pojęciem szkody należy rozumieć uszczerbek powstały bez zgody poszkodowanego w jego prawnie chronionych dobrach na skutek bezprawnego działania lub zaniechania osób trzecich. Szkoda powódki D. D. polegająca na złamaniu ręki i związanych z tym cierpieniach, unieruchomieniu, leczeniu, które nastąpiły po upadku powódki, nie powstała na skutek normalnego związku przyczynowego, gdyż nie zaistniała na skutek nieprawidłowego odśnieżenia ulicy, którą poruszała się powódka w dniu 20 stycznia 2012 roku.

Jak wynika z ustaleń stanu faktycznego droga, którą poruszała się powódka była prawidłowo utrzymana, zgodnie ze standardami zimowego utrzymania. Ulica (...), stanowiąca wyłącznie szlak pieszy objęta była szczególnym nadzorem i traktowana priorytetowo, nie była zaśnieżona, jezdnia była bowiem czarna i posypana piaskiem bezpośrednio przed poruszaniem się po niej D. D..

Takie ustalenia wynikają z przesłuchania świadków, którzy sami posypali piaskiem miejsce zdarzenia - (...) - K. S., jak i nadzorujących to posypywanie - R. D. oraz z wpisów znajdujących się w Księżce Dyżurów Zakładu (...) w S., z której wynika, że w dniu 20 stycznia już od godziny 4. 00 rano oddelegowano 5 pracowników i dyżurnego dyspozytora, którzy posypali piaskiem ciągi piesze, w tym w pierwszej kolejności miejsce zdarzenia.

Jak wynika z treści przesłuchania, powódka wskazała, jako bezpośredniego świadka zdarzenia, koleżankę, świadka A. S.. Wprawdzie świadek rozbieżnie w oświadczeniu dla firmy likwidującej szkodę i przed Sądem podała przyczyny przechodzenia w okolicy ulicy (...) około godziny 5.30 - raz jako drogę do pracy, raz jako miejsce spaceru z psem, jednak spontanicznie, nie pytana o obuwie powódki, wskazuje przed Sądem, że droga była czarna i śliska, nie posypana i dodaje, że powódka miała kozaczki, a świadek miała bardziej odpowiednie buty- typu trapery.

Reasumując należało uznać, że strona pozwana wykazała prawidłowe utrzymanie miejsca upadku, które zostało posypane piaskiem, a nie było pokryte śniegiem. Można zwrócić uwagę na dygresję świadka o nieodpowiednich butach powódki i przyjąć, że to właśnie był powód upadku powódki.

Przy uwzględnieniu, że powódka знаła trasę do pracy i wiedziała o dużym nachyleniu ulicy, zwracanie uwagi na rodzaj obuwia, które ubrała powódka zimą o godzinie 5.30, staje się istotne.

Powódka nie wykazała niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej przez Gminę S. ani związku z nim swojego upadku i powstaniem szkody w postaci złamania ręki i następstwami złamania.

Sąd nie dał wiary powódce ani świadkowi A. S., że droga była nieposypana, mając na względzie, że powódka ani świadek nie zgłosiły zdarzenia ani osobiście ani telefonicznie 20 stycznia 2012 roku i bezpośrednio później, a powódka przy przyjęciu do Szpitala także nie wskazała przyczyn i miejsca, w którym doszło do złamania.

Powódka dysponowała telefonem, z którego dzwoniła do męża, by dostać się do Szpitala o godzinie 10 w tym samym dniu, a zatem miała możliwość nawet telefonicznego zgłoszenia szkody lub przywołania pracowników, którzy odśnieżali w tym czasie sąsiednią ulicę. Jednak dokonała zgłoszenia szkody dopiero 7 lutego 2012, co uniemożliwiło oględziny miejsca upadku i dokonanie konfrontacji opisu sposobu utrzymania ulicy (...) pomiędzy wersjami stron.

Powódka nie wykonała zdjęć miejsca upadku ani nie zwróciła się o to do męża, syna, Gminy, (...) lub likwidatora szkody czy koleżanki A. S..

Opisana analiza, przy ustaleniu, że powódka pojechała prze 6.00 rano, do pracy, do odległego Z., uzasadnia przyjęcie, że powódka nie wykazała, że doznała szkody z powodu nieprawidłowego zimowego utrzymania ulicy (...), a strona pozwana wykazała dokumentami i zeznaniami świadków pracowników (...) prawidłowe utrzymanie zimowe ulicy (...), co uzasadnia oddalenie powództwa.

O kosztach orzeczono po myśli art.98 k.p.c.